GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 183. We Wtorek dnia 9. Sierpnia. 1842.

Wiadomosci krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Sierpnia.

J. K. W. Xiążę Następca tronu Duński, w podróży z Drezna tędy do Neustrelitz przejeżdżał.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 3. Sierpnia.

Jéj C. Mość Najmiłościwiéj mianować raczyła: małżonkę Wielkiego Mistrza obrzędów Dworu J. C. Mości, Hrabinę Woronców, Daszkow, małżonkę Rzeczywistego Radzcy tajnego, Członka Rady Państwa, Xiężnę Drucką Lubecką, i małżonkę Radzcy tajnego, Członka Rady Państwa, Panią Buturlin, Damami kawalerskiemi orderu świętéj Katarzyny 2giéj klassy.

Rossya.

Gazeta Królewiecka zamieściła z Powszechnéj Lipskiéj następujący artykuł z dnia 18. Lipca: »Oto wykaz tych krzywd, których rząd nasz przeciw autonomii kościoła katolickiego w swoich, jużto dawniéj, jużto późniéj zdobytych prowincyach polskich się dopuszcza. Kościół katolicki stoi tu zupełnie odosobniony. Jest wprawdzie w Rossyi władza duchowna, mająca czuwać nad sprawami kościoła katolickiego, t. j. Kollegium duchowne. Wszakże Kollegium to poczęści potwierdzenia od Katedry apostolskiéj nie uzyskało, poczęści przejęło się ono duchem państw absolutnych; nie odważa się ani najpokorniejszych rządowi czynić przedstawień względem postanowień onego. A tak zezwoliło ono na to, żeby stósownie do rozkazu Ministeryum żaden xiądz katolicki do spowiedzi nie przypuszczał nieznajoméj sobie osoby, co, jak wiadomo, wbrew jest przeciwném ustawom kościoła katolickiego. Podobnie nie sprzeciwiało się ono wcale zabraniu przez ukaz Cesarski dóbr i dochodów kościelnych na rzecz skarbu. Już dawniéj wiele klasztorów poznoszono. Teraz liczbę ich ograniczono na 50, a i dobra tych skarb zagarnął. Biskupów polskich zapraszają do Petersburga, gdzie ich orderami i innemi oznakami honoru obsypują. Dzieje się to w zamiarze uczynienia ich uległymi, by na wdzieranie się rządu w sprawy kościoła oczy zamrużali. Jakoż obawiają się, żeby duchowieństwo polskie tym sposobem z litewskiém połączone i pod zarząd Metropolity Mohilewskiego oddane, coraz bardziéj się od Rzymu nie oddalało, a nawet nareszcie zupełnie od niego odpadło. Nawet kalendarz gregoryański teraz w Królestwie Polskiém zniesiony i ka-

tolicy musieli go, chociaż Papież sam go zaprowadził, na korzyść grecko-rossyjskiego odstąpić. Nawet nazwę Biskupstwa Krakowskiego rząd rossyjski zmienił i siedlisko Biskupa z Krakowa na ziemię Rossyjską przeniósł, nie pytając się ani Papieża, ani wygnanego Biskupa, któremu bez dalszych korowodów Koadjutora przydano. Nareszcie przez mieszane małżeństwa, w których grecki kościół Papieża tąż samą miarą mierzy, jaką on Ewanielików mierzy, i przez inne zabiegi wielkie mnostwo mniéj żarliwych katolików na łono kościoła greckiego przeciągane bywa. Okoliczności tu całkiém te same, jak w Hiszpanii, owszém Hiszpania jednym zamachem kilka milionów wiernych nie oderwała od jedności kościoła, jak się to w Rossyi działo; dość, kościół grecki tryumfuje i t. d.«

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Lipca.

Po odroczeniu Izb uda się Król do Eu, a ztamtąd powróci do Neuilly, gdzie resztę przyjemnéj pory przepędzi. Królestwo Belgijczyków powrócą po skończonym pogrzebie do Bruxelli.

W skutek postanowienia królewskiego z d. 24. b. m. radzie familijnéj wnuków królewskich, Hrabi Paryża i Xięcia Chartres, każdy czasowy Kanclerz Francyi ma przewodniczyć, a marszałkowie Soult i Gérard, Pan Portalis, pierwszy Prezes Sądu Kassacyjnego, Pan Dupin, Generalny Prokurator przy Sądzie kassacyjnym i Pan Barthe, pierwszy Prezes Izby obrachunkowéj, składać ją będą.

Giełda z d. 30. Lipca. Aż do godziny 2 nikt się prawie dziś na giełdzie niepokazał. Wszyscy agenci wexlowi należeli jako gwardyści narodowi do orszaku pogrzebowego. O godzinie $2\frac{1}{2}$ jednak ruch się zwiększać zaczął i renty francuzkie znacznie podskoczyły.

Według wiadomości z Tangeru, z dn. 23. Czerwca zawinęła tam niespodzianie eskadra francuzka, złożona z 1 okrętu lin., 1 fregaty, 1 parostatku i 1 brygu. Ukazanie się téj siły morskiéj sprawiło tém większe wrażenie, gdy według listów z Gibraltaru z d. 26. Czerwca, właśnie w ówczas potwierdzać się zdawały pogłoski o załatwieniu w zgodny sposób nieporozumień Francyi z Sultanem Abderrhamanem. Ponieważ Abdel Kader w ostatnich czasach obrał wschodnią część prowincyi algierskiéj za widownią działań swoich, a więc oddalił się od granicy marokańskiéj, ztąd jasno, że on teraz nie daje już powodu do nowych reklamacyi. Ukazanie się zatém floty francuzkiéj w ciaśninie pod Tangerem, różnie sobie tłómaczą. Jedni sądzą, że je spowodowało usiłowanie Anglików w nabyciu od Cesarza marokańskiego małéj wyspy Beregil przy pobrzeżu Berberyi. Wyspa ta leży o milę na zachód od Ceuty i podczas wojny o niepodległość na półwyspie Pyrenejskim, była zajęta przez Anglików. Według innych, Amerykanie także mają ochotę nabycia téj wyspy, chociażby tylko dla tego, aby na niéj mieć stanowisko dla okrętów swoich udających się na morze Śródziemne i do Lewantu. Lecz bezzasadność tych twierdzeń okazuje się już z tego samego, że wyspa ta mocą traktatów została Hiszpanii odstąpioną. Najwięcéj prawdopodobném jest to, że poselstwo angielskie do Mekinez ma na celu wyjednanie u Cesarza marokańskiego zniesienia niewolnictwa we wszystkich jego krajach.

Z dnia 31. Lipca.

Gazety tutejsze prawie całe swe kolumny opisywaniami wczorajszéj uroczystości żałobnéj zapełniły. — Dnia dzisiejszego i w dwóch następnych kościół katedralny Notre-Dame, gdzie trumnę Xięcia ustawiono, od 11. godz. przed południem do 4. z południa dla publiczności będzie otworzony. Dzisiaj wielkie mnóstwo ludzi tam się cisnęło. Na placu przed kościołem mocny oddział gwardyi municypalnéj ustawiono.

Członkowie większości w Izbie Deputowanych zgromadzili się wczoraj, aby względem kandydata do krzesła prezesowkiego pewne poczynić postanowienie. W takiém głosowaniu Pan Sauzet najwięcéj głosów otrzymał i na nim się więc głosy stronnictwa konserwatystów w Izbie połączą. Kandydatem oppozycyi jest Pan Odilon-Barrot, zaś członkowie zostający pod wpływem PP. Dufaure i Passy, głosy swoje, jak się zdaje P. Dupin dawać będą. — Dzisiejszy Dziennik Sporów upatruje w mianowaniu Pana Sauzet najlepszy dowód, że Izba teraźniejsza zupełnie w duchu dawniejszéj działać będzie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Lipca.

Z wykazów statystycznych wynika, że Związek pomoc niosący w Manchestrze 10,123 rodzin czyli 45,591 osób wspierał i że 2000 rodzin jeszcze tamże bez wsparcia pozostaje. Z tych żyje 2040 rodzin czyli 9179 osób po większéj części w zatęchłych sklepach, pozbawionych przewiewu powietrza. Inne śledztwo wykryło, że 2000 rodzin czyli 8866 osób mają tylko po 5 szyl. $3\frac{1}{4}$ pce na tydzień na życie, a nadto posiadają 22,147 biletów zastawnych, na które 2780 funt szterl., 14 szyl. 4 pce długu zaciągnęły.

»Twed« przywiózł wiadomości z Jamaiki z d. 26. Czerwca, zawierające wyrzekania

na gwałtowne ulewy, jakie wyspę tę nawiedziły i które sprowadzanie cukru na okręty mocno utrudzają. Gdy »Twed« d. 14. Czerwca koło Cap Haytien płynął, wystawiało miasto to nader okropny widok, a pozostali tamże mieszkańcy w ciągłéj jeszcze byli obawie z ponawiających się wciąż wstrząśnień ziemi, choć te od pierwszych nierównie są mniejsze.

Włochy.

W tłómaczeniu naszém allokucyi Papieskiéj, w wczorajszém numerze Gaz. Poznańsk. str. 1121. po zdaniu: »Jakie zaś owoce starania nasze wydały, najnowsze wypadki jawnie dowodzą.« — w texcie pierwiastkowym łacińskim umieszczonym w Gaz. Powszechn. Auszb. jest jeszcze ustęp następujący uwagi godny: *Quantum inde assiduus noster dolor excreverit, magis Vos cogitatione praecipitis, quam nobis licet verbis explicare*, t. j. O ile żal nasz bezustanny przez to się powiększył, Wy bardziéj myślą pojmujecie aniżeli nam słowy wyrazić wolno. (?)«

Austrya.

Z Wiednia, dnia 30. Lipca.

Od trzech dni u wszystkich podwojów kościelnych ogłoszenie Arcybiskupa Wiedeńskiego przybite, opiewające że od d. 31. Lipca do 14. Sierpnia Papież powszechny jubileusz z zupełnym odpustem w całéj dyecezyi Wiedeńskiéj rozpisał, aby za uciśniony kościół w Hiszpanii, się modlono. Stósownie do tego uroczyste processye we wszystkich kościołach odbywać się będą i Sanctissimum dzień i noc dla wszystkich wiernych będzie wystawione.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 13. Lipca.

(*Dostrz. austr.*) — O wspomnianych już w Trypolisie wypadkach nadeszły jeszcze następujące wiadomości:

»Jak wiarogodne doniesienia z Trypolisu opiewają, znany z gazet Szeik Kassanu, Abdel-Dschelit, i brat jego, Seif en Nasser, już przed 10 lub 12 laty z toru poddaństwa zbo czyli. W zamiarze opanowania Trypolisu, wkroczyli na wspomnianą ziemię, i dostali się aż do Urkule, gdzie sobie mieszkańców pozyskać usiłowali, i przez kilka lat okolicę tę przebiegali, wszędzie się niecnych dopuszczając czynów. Mimo dawniejszych już usiłowań, aby tych buntowników do posłuszeństwa zwrócić, i mimo chłosty, jaką od wojska Gubernatora Trypolitańskiego doznali, nie siedzieli oni spokojnie w pośród granic Kassau, dokąd się w skutek téj wyprawy wojskowéj schronić musieli, owszem łącznie między towarzyszami swymi tu i owdzie łupiestwa, grabieże i inne okrucieństwa popełniali. Takiemu nadużyciu zatém, stósownie do woli Porty trzeba było tamę położyć. Wspomniany Gubernator zebrał zatém oddział wojska, i gdy wszystkie wezwania na drodze pojednawczéj żadnego niewydały owocu, sprężysto z nimi bój zwodzić kazał. Skutkiem boju tego było: zabicie Abd el Dschelita i jego brata Seifa en Nasser, jako też jeszcze wielu z ich ludzi, z których prócz tego znaczną liczbę w niewolą zabrano; — i tak zdołał wspomniany Wielkorządzca mieszkańców owéj okolicy od wszelkiego ucisku uwolnić.«

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z Nowego-Yorku, dnia 16. Lipca.

Przy ujściu rzeki Missouri wydarzyła się explozya parostatku, któréj straszliwe towarzyszyły skutki. Na parostatku »Edna,« wiozącym wychodzców z St. Louis w zdłuż Missouri, pękł bowiem, wkrótce po odpłynięciu zapewne w skutek uszkodzonych rur do ogrzewania, kocieł i cała massa wody wrzącéj rozlała się z taką gwałtownością po całym pokładzie, że 63 podróżnych, prawie samych Niemców, okropnie poparzyła. Większa część z nich wyglądała jakby była ze skóry obdarta, i trzech już umarło; lękają się także jeszcze o życie kilkunastu innych osób. O innéj jeszcze wskutkach swoich szkodliwszéj explozyi donosi Montreal Courier: »Zburzonym okrętem był »Shamrock.« Miał on na swym pokładzie 120 angielskich, irlandzkich i szkockich wychodzców, z których 48 pozostało nieuszkodzonych, 18 ranionych do śpitala w Montrealu sprowadzono, a 54 życie utraciło.«

Nowe trudności, które w układach między Lordem Ashburtonem, a rządem Stanów Zjednoczonych o północno-zachodnią granicę powstały, wywołane zostały, podług gazet tutejszych przez udzielenie niedostatecznych instrukcyi Posłowi angielskiemu i przez uczynione w skutek tychże z strony jego przyzwolenia. Przyzwolenia te bowiem tylko tyle w istocie zawierają, że Anglia chce ustąpić za wynagrodzeniem pieniężném przywłaszczanéj sobie części ziemi, do czego się tu przychylić nie myślą. Podług New-York Herald tok tych układów był następujący: Lord Ashburton wniósł o poprowadzenie nowéj linii granicznéj, z uwzględnieniem życzenia Anglii co do bezpośrednich związków między obiema Kanadami, a innemi osadami w Ameryce północn., i aby za to nie przychylono się wprawdzie z strony Anglii do ustąpienia jakiéj części kraju lub do nadania jakich swobód handlowych, ale żeby wszystkie inne ztąd wy-

nikłe koszta sama Anglia poniosła. Wniosek ten przecież Kommisarze amerykańscy, nie wziąwszy go nawet pod rozwagę, odrzucili, poczém Kommissarz państwa Maine, w brew jednemu z swoich Kollegów, Panu Preble, z winy którego także pośrednictwa Króla holenderskiego nie przyjęto, uczynił wniosek, aby całéj przestrzeni ziemi w północnéj stronie od rzeki St. John, do któréj sobie Stany Zjednoczone prawo roszczą, Anglii odstąpiono, skoro ta wolną żeglugę na téj rzece Stanom Zjednoczonym zapewni i na ustąpienie Amerykanom części ziemi między teraźniejszą granicą Maine, a rzeką St. John zezwoli. Na téj ziemi leży miasto Frederyckston. Instrukcye zaś Lorda Ashburtona nie pozwalają mu ani piędzi ziemi na północ linii granicznéj odstąpić. Z doniesieniem tego dziennika zgadzają się także doniesienia New-York Amerykana i New-York Expressa. Sądzą one, że czas załatwienia sporu tego jeszcze daleki, ale do wojny z tego powodu jednak nie przyjdzie; ponieważ stósownie do zawartéj Konwencyi ostateczne ustanowienie granicy ma być jakiemu zaprzyjaźnionemu monarsze poruczone, jeżeli się obustronni pełnomocnicy w zgodny sposób w téj mierze nie porozumieją.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 26ty i zawiera: *Ueber den gegenwärtigen Zustand der böhmischen Litteratur und ihre Bedeutung, von Leo Grafen von Thun*, przez Prof. Purkinjego (ciąg dalszy). — *Le compagnon du tour de France par* Georges Sand (dokończenie). — Wiersz pisany nad brzegiem Kaspijskiego morza, przez A. P. — Wyjątek ósmy z Pieśni ludu wiejskiego, przez Julią W. — Karrykatury historyczne, udzielone redakcyi przez J. J. Kraszewskiego (ciąg dalszy). — Rozbiór krytyczny histor. liter. polsk. Wiszniewskiego (ciąg dalszy). — Doniesienie.

— — »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 31. i zawiera: Komedya Rybałtowska, przez J. J. Kraszewskiego. — Wyjątek z 3go działu Przeglądu powszechnego Arcytworów Poezyi, przez Wł. Wężyka z Krakowa. — O życiu i pismach Mickiewicza. — Nowiny lit. z Poznania i Krakowa.

(Jeszcze kilka słów o artykułach Pana Eu. Br.)
(Nadesłano.)

** Pasmo uderzających twierdzeń, które Pan *Eu. Br.* zebrał i jako artykuł w Nrze 175. Gaz. Pozn. zamieścił, jest tego rodzaju, iż wszelką odpowiedź można uważać za zbyteczną, choćby ta tylko z trzech wyrazów się składała. Gdy jednakże Pan *Eu. Br.* tak stanowczo zasady i dążności swoje objawił, to więc jemu, nie zaś naprzeciw jego artykułowi przytoczyć musimy: iż potrzeba zdatności, aby nowy system i zasady rozpowszechnić, lecz kto zasady przestarzałe i zużyte stara się nanowo w życie wprowadzić, ten się naraża, nie na pociski zdań przeciwnych, lecz na ogólne pośmiewisko. W ten sposób upadł ów osławiony królorob Janusz Woronicz wraz z swém pismem: »O monarchii i dynastyi dla Polski«, a pomimo tego, jak widzimy, stał się nauczycielem Pana *Eu. Br.*, i tenże Pan występuje teraz, aby nas nawracać do nauki, któréj nikt nie uznał za godną, nietylko aby jéj uwierzyć, ale nawet zbijać. My więc także kończymy na tém zdaniu: „iż kto dojdzie do pełnoletności swego wieku, a jeszcze wtenczas nawet nie chce lub nie jest w stanie sam sobą rządzić, tego oddają w kuratelę. Tak się dzieje z ludźmi pojedyńczymi, jak i z całemi narodami."

OBWIESZCZENIE.

W skutek uchwały wyższéj władzy, mają być wszystkie inkwizycye kryminalne z powiatu Obornickiego, które podług ustawy z d. 16. Czerwca 1834. przed tutejszy Inkwizytoryat należały, na przyszłość przez Sąd Ziemsko-miejski w Rogoźnie prowadzone.

Urządzenie to pocznie się z dniem 1. Września r. b., względem zaś wydawania wyroków w sprawach karnych, pozostaje się przy dotychczasowym porządku.

To podajemy niniejszém do wiadomości publicznéj.

Poznań, dnia 3. Sierpnia 1842.

Królewski Sąd Nadziemiański.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 31. Lipca do 6. Sierpnia:

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyższy		
31. Lipca.	+ 8,1°	+ 18,2°	27 c. 10,4 l.	Póln.-Z.
1. Sierpn.	+ 11,3°	+ 17,8°	27 " 11,9 "	dto.
2. "	+ 8,9°	+ 19,2°	28 " 0,5 "	Pół WZ.
3. "	+ 9,4°	+ 21,4°	28 " 0,8 "	Póln. W.
4. "	+ 8,6°	+ 21,8°	27 " 11,3 "	dto.
5. "	+ 9,8°	+ 24,0°	28 " 0,0 "	Póln.-Z.
6. "	+ 10,4°	+ 25,1°	27 " 11,8 "	Polud.-Z.